

# kompania sióstr

**SILNE.**

*Przemoc zaczyna się od małej rzeczy, codziennej kontroli lub niewielkiej przypierdolki, a nie od ciężkiego pobicia. Dopiero potem narasta, aż pewnego dnia masz wybite zęby lub symptomy ciężkiego zespołu stresu pourazowego. Wyjście z przemocy też zaczyna się od małej rzeczy, od przeczytanej książki, od telefonu do przyjaciółki lub zapakowania torby.*

*Bądźcie uważne na małe rzeczy – czasem mogą uratować życie.*

Dlaczego porównuje się przemoc do wojny?

Bo i żołnierz powracający z frontu i kobieta wychodząca ze związku przemocowego mają te same syndromy stresu pourazowego: to niepokój, problemy ze snem, flashbacki, lęki, nerwowe reakcje na sytuacje przypominające uraz, czasem wpadanie w uzależnienia, albo izolacja.

Są jednak różnice: żołnierz był przygotowany na działania na froncie. Wiedział, że ma walczyć, wiedział, z kim, i że ma broń; nauczono go, jak jej użyć. I, co ważne, miał towarzyszy walki.

Wiedział też, że po powrocie zostanie otoczony opieką, spotka się z szacunkiem, ba!, może zostać uznany za bohatera.

A mimo tego, wrócił z traumą.

A kobieta?

Kobieta wchodzi w relację oczekując miłości, czułości, wzajemnej opieki, lojalności, prawdy. Jest pewna, że obok ma partnera, sojusznika, mężczyznę, z którym będzie szła przez życie. I nagle, gdy zaczyna się przemoc, związek zamienia się w pole bitwy a jej partner staje się wrogiem. Wali w nią niemiłosiernie, kaleczy dzieci, nie zna litości, łamie rozejmy.

Kobieta zostaje sama, bo żadne wojska specjalne nie przybędą na ratunek, żadni komandosi nie otoczą wroga, żadna dywizja nie spacyfikuje agresora – z tego piekła kobieta musi uciekać, często tylko w tym co ma na sobie i z dziećmi na rękę, całkowicie sama.



Nikt jej nie przygotował na rzeź. Nikt jej nie dał do ręki karabinu. Nikt nie powiedział: idziesz na wojnę – ją na tę wojnę wzięto z zaskoczenia.

A co spotyka kobietę po wojnie? Po tej wojnie nie ma medali, szacunku, opieki. Jest co najwyżej: co z Tobą? Pozbieraj się. Zaczynij żyć. A czasem: to z Tobą coś nie tak.

**SILNE.**

Jesteśmy towarzyszkami broni. Rozumiemy się bez słów, bo też na tej wojnie byliśmy. Tu nie pytamy: co z Tobą? Tu wiemy, że przeżyłaś walkę o LZ X-Ray w Wietnamie, Hiroszimę, bombardowanie Berlina, bitwę o Ardeny i ostrzał w Sarajewie w jednym. Przeszłaś przez obozy i prace przymusowe. Zdradził cię ten, który miał z Tobą chronić wasz dom.

Siostrzo, towarzyszko broni, weteranko, cudem ocalona z masakry cywilów, my znamy wszystkie te pola bitwy i jesteśmy – tutaj jesteśmy z Tobą.

*Anita Deskiewicz*

*Asystentka Zdrowienia, pracująca z kobietami z doświadczeniem przemocy. Entuzjastka i praktyczka metody Otwartego Dialogu. Wiedzę czerpała w WSPS w Sopotcie (Psychologia Społeczna) oraz w L'Università Sapienza w Rzymie (Kultura wobec przemocy płciowej w ujęciu interdyscyplinarnym). Edukatorka. Certyfikowana Mediatorka Rodzinna. Rzeczniczka Praw Ofiar Przestępstw przy MSWiA w Gdańsku w 2002 roku. Z doświadczeniem w związku z osobą narcystyczną. Zakochana w literaturze, interior designie, fotografii i psie Beppino (no i w kimś jeszcze). Dumna mama dorosłych dzieci, Marty i Dymitra. Wieczna podróżniczka, osoba z krótkim lontem, gdy chodzi o victim blaming (wtedy nie ma zmiłuj). Na stałe mieszka we Włoszech. Lubi wino Primitivo di Manduria, koty rasy Devon Rex i swój biały długopis. Więcej na FB: Mała rzecz. Miłość i inne przemoce.*

# odpierdolcie się od ofiar przemocy

Polski internet zawrzał, znowu, ponownie.

Model zgwałcił, usunięty z programu.

Zgwałcenie kwalifikowane, gdyż osoba była nieletnia, była dzieckiem, nastolatką.

Świat szaleje od mówienia, że taki miły chłopak, kariera zniszczona, życie, ochłonąć trzeba. Fora drżą.

A ja?

Ja po raz kolejny próbuję nie stracić chęci do życia, bronię się jak mogę przed poczuciem winy i nawrotem obrzydzenia do samej siebie.

Walczę, by nie odwiedzać tamtego momentu, by przypadkiem nie przypomniało mi się coś, o czym przecież uff na szczęście nie pamiętam.

Pamiętam zapach jego skóry i spermy, pamiętam zapach żelu pod prysznic, którym próbowałam odzyskać siebie.